

Tomasz Bernat
Katedra Mikroekonomii
Uniwersytet Szczeciński

INWESTYCJE ZAGRANICZNE W SEKTOR UBEZPIECZENIOWY W POLSCE - SKUTKI DLA RYNKU UBEZPIECZENIOWEGO

Rynek ubezpieczeniowy w Polsce podobnie jak większość innych branż gospodarki jest miejscem, gdzie inwestuje kapitał zagraniczny. Zgodnie z zasadą otwarcia polskiego rynku ubezpieczeniowego dla kapitału zagranicznego¹ umożliwiono inwestowanie zagranicznym podmiotom. Ustawa o działalności ubezpieczeniowej² pozwoliła na zakładanie nowych towarzystw ubezpieczeniowych zarówno przez podmioty krajowe, zagraniczne jak i przez kapitał mieszany³. Ważnym pytaniem w tym względzie jest zatem to, określające rolę kapitału zagranicznego w rozwoju sektora ubezpieczeniowego. Główna teza, jaka będzie poddawana weryfikacji w tym referacie jest ta: napływ kapitału zagranicznego na polski rynek ubezpieczeniowy sprzyja wzrostowi i stabilizacji konkurencji.

1. Determinanty atrakcyjności gospodarki Polski

Gospodarka Polski jak i innych krajów post-socjalistycznych jest w stanie ciągłych przemian, ukierunkowanych na transformację z systemu gospodarki socjalistycznej do wolnorynkowej. Jednym z determinantów jej rozwoju jest napływ kapitału zagranicznego w postaci różnego typu inwestycji. Napływ tego kapitału, do określonego kraju - w tym Polski, uwarunkowany jest wieloma różnymi determinantami. Do najważniejszych zaliczyć należy przewagę konkurencyjną gospodarki, w stosunku do gospodarek innych państw⁴. Świadczy ona o tym, że dane państwo (gospodarka) robi coś w sposób lepszy, przewyższając konkurencyjne gospodarki w różnych względach⁵. O konkurencyjnej przewadze państw decydują natomiast następujące warunki⁶:

- wyposażenie gospodarki w czynniki produkcji,
- wielkość, struktura i charakter popytu krajowego,
- istnienie wzajemnie powiązanych i uzupełniających się, konkurencyjnych dziedzin

¹ Por. T. Sangowski, Polski rynek ubezpieczeń, stan i kierunki rozwoju, w: Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej, red. T. Sangowski, Branta, Bydgoszcz 2002, s. 184

² Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r o działalności ubezpieczeniowej, tekst jednolity Dz. U. z 1996 r, nr 11, poz 62 z późn. zm.

³ Do 1 stycznia 1999 r zakazana była bezpośrednia działalność podmiotów zagranicznych na ubezpieczeniowym rynku polskim. Po tej dacie możliwe jest otwieranie w Polsce przedstawicielstw generalnych (głównych oddziałów) podmiotów zagranicznych. Przejawem tego jest rozpoczęcie funkcjonowania dwóch przedstawicielstw francuskich firm ubezpieczeniowych: Prevoir-Vie Groupe Prevoir S.A w ubezpieczeniach na życie oraz Cardif-Assurances Risques Divers S.A. w ubezpieczeniach majątkowych.

⁴ Por. M. E. Porter, Porter o konkurencji, PWE, Warszawa 2001, s. 191 i nast.

⁵ Por. Determinanty konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, red. M. UJ. Stankiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 131

⁶ Por. M. E. Porter, Competitive Advantage of Nations, The Macmillan Press, London 1990, s. 19 i nast.

wytwórczości,

- strategie realizowane przez firmy krajowe oraz charakter rywalizacji na rynku krajowym.

Bazując na powyższych założeniach konkurencyjności gospodarki polskiej, przytoczyć należy wyniki badań dotyczących motywacji inwestorów zagranicznych oraz barier inwestowania w krajach Europy Środkowo-wschodniej⁷. W odniesieniu do Polski inwestorzy zagraniczni wyróżnili 5 najważniejszych motywów inwestycyjnych. Są to:

1. koszty czynnika pracy (relatywnie niższe niż w krajach Unii),
2. duży chłonny rynek (Polska to przecież prawie 40 milionów osób),
3. łatwość zdobycia lub powiększenia udziałów na rynkach lokalnych,
4. dostępność do wykwalifikowanej siły roboczej, przy stosunkowo niskich kosztach pracy (dodać należałoby tutaj stale i szybko rosnąca liczbę osób z wyższym wykształceniem),
5. położenie geograficzne (centrum Europy i jednocześnie bliskość do olbrzymiego, choć na razie biednego rynku rosyjskiego).

Jak widać z powyższego porównanie Polska stanowi kraj mogący posiadać przewagę konkurencyjną w zdobywaniu dużych inwestycji zagranicznych⁸. Analiza głównych uwarunkowań funkcjonowania zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce prowadzi do wniosku, iż dla większego zaangażowania się kapitałów zagranicznych w Polsce konieczne są działania zwiększające konkurencyjność gospodarki na poziomie przedsiębiorstw, branż, regionów oraz ich makrootoczenia⁹. Obok wymienionych wyżej argumentów przemawiających za inwestowaniem w Polsce, do dodatkowych atutów naszego kraju i gospodarki zaliczyć należy: wyniki ekonomiczne gospodarki (względnie wysoki w ostatnich latach wzrost gospodarczy, malejącą inflację, wzmacniającą się złotówkę), konsekwentną politykę reform politykę otwarcia gospodarczego i liberalizację handlu oraz starania o wejście do Unii Europejskiej (niemalże sfinalizowane). Na potwierdzenie powyższych informacji, tabela 1 prezentuje najważniejsze dane dotyczące polski w ostatnich latach.

Tabela 1

Polska, wybrane dane gospodarcze

Wskaźnik	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002
PKB (% zmiana)	6.9	5.9	6.8	4.8	4.1	4.0	1.0	1.0
PKB w mld USD	126.6	142.8	143.1	157.5	154.1	158.8	176.4	187.8
PKB- per capita w USD	3,280.81	3,697.76	3,702.46	4,073.35	3,986.65	4,108.24	4,559	4,881
Średnia inflacja	25.4	12.4	12.2	7.3	5.7	7.8	1.6	1,4*
Stopa bezrobocia (w %)	14.9	13.2	10.3	10.4	13.1	15.1	17.4	18.6*
Saldo handlu zagranicznego w mld USD	-6.2	-12.7	-16.6	-18.8	-18.5	-17.3	-14.2	-7,9*
Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w mld USD	2.5	5.2	5.7	9.6	7.9	10.6	7.1	3,27**

⁷ Por. J. Witkowska, Motywacje inwestorów zagranicznych - aspekty porównawcze, w: Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce, PWE, Warszawa 1998, s. 78-84

⁸ W wymienionych badaniach wykazano także istotne bariery inwestycyjne. Zaliczono do nich przede wszystkim dwie: trudności w znalezieniu lokalnych partnerów oraz ograniczoną siłę nabywczą społeczeństwa.

⁹ S. Luc, Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w przemyśle polskim - stan i perspektywy, w: polityka gospodarcza nr 1, Katedra Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 1999, s. 92

Deficyt budżetowy w % PKB	3.3	3.3	2.6	2.4	2.0	2.2	4.5	5.2
------------------------------	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----

* dane szacunkowe

** dane za I półrocze 2002 roku

Źródło: www.paiz.gov.pl

Powyższe argumenty świadczą o tym, iż Polska jest krajem przygotowanym na inwestycje zagraniczne, w tym inwestycje w branży finansowej i ubezpieczeniowej.

2. Determinanty atrakcyjności inwestycyjnej rynku ubezpieczeniowego

Rynek ubezpieczeniowy w Polsce jest ciągle rynkiem młodym, małym i będącym na wstępnym etapie rozwoju¹⁰. Pomimo tego jest on jednym z największych i najszybciej rozwijających się rynków spośród wszystkich krajów post-socjalistycznych. Odnosi się do zarówno do tempa wzrostu zbioru składek ubezpieczeniowych jak i ich wartości. Dane takie prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Wzrost zbioru składki ubezpieczeniowej w badanych krajach

Kraj	Ubezpieczenia na życie				Ubezpieczenia majątkowe			
	W mld USD 1999	93-99*	98	99	W mld USD 1999	93-99*	98	99
Polska	1484	16,4%	18,5%	21,6%	3041	11,5%	6,5%	7,9%
Czechy	576	10,2%	7,4%	29,3%	1231	9,6%	3,6%	4,1%
Węgry	507	16%	22,6%	21,6%	748	1,5%	3,3%	4,6%
Słowacja	207	17,5%	28,8%	19,3%	366	7%	13,3%	-7,5%
Słowenia	159	26,2%	8,7%	12,1%	567	5,1%	4,7%	0,1%
Razem	2933	15,6%	16,9%	22,3%	5952	8,4%	5,8%	4,9%

*średnie realne roczne tempo wzrostu

Źródło: Sigma 1/2001, Swiss Re, s. 12

Ubezpieczyciele w Polsce zbierają około połowy wszystkich składek, jakie są na tym całym rynku. Tempo wzrostu zbioru składek jest przy tym wysokie i plasuje Polskę na czołowych miejscach. Jest to jednak wciąż mało w porównaniu do rozwiniętych ubezpieczeniowo krajów Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych czy Japonii. W przeliczeniu na jednego mieszkańca czy w odniesieniu do PKB poziom zbieranych składek nadal jest wciąż nikły. Stan ten pokazuje porównanie Polski do innych, rozwiniętych gospodarczo krajów. Komparacji dokonano na podstawie wskaźnika wielkości zebranych składek ubezpieczeniowych brutto do PKB (współczynnik penetracji). Prezentuje go tabela 3.

¹⁰ Por. T. Sangowski, Polski rynek ubezpieczeń, stan i kierunki rozwoju, w: Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej, red. T. Sangowski, Branta, Bydgoszcz 2002, s. 179

Tabela 3

Wskaźnik penetracji ubezpieczeniowej wybranych krajów w roku 1999

Kraj	Wskaźnik penetracji (1999 r)
Polska	2,93
Czechy	3,40
Węgry	2,59
Kraje kandydujące do UE (średnia wielkość)	2,95
Kraje UE (średnia wielkość)	7,99

Źródło: Sigma Nr 1/2001, Swiss Re, s. 33

Czy Polska stanowi jednak dobre miejsce do inwestycji zagranicznych w ubezpieczeniach? Jakie czynniki przemawiają za takimi inwestycjami i czy są one dokonywane?

Wymienione w poprzedniej części referatu argumenty przemawiające za inwestowaniem w polską gospodarkę, odnoszą się także do rynku ubezpieczeniowego. Do najważniejszych zalet polskiego rynku ubezpieczeniowego, wpływających na wzrost zainteresowania inwestorów zagranicznych, zalicza się:

- Łatwość wejścia na polski rynek ubezpieczeniowy poprzez nabycie istniejącej firmy ubezpieczeniowej lub utworzenie nowej. Jest to jednocześnie możliwe przy zaangażowaniu stosunkowo niewielkich kapitałów jakie są w posiadaniu firm inwestorów¹¹.
- Utrzymujące się tempo wzrostu gospodarczego (ograniczone znacznie w latach 2001-2002).
- Poziom dochodów podmiotów gospodarczych i osób prywatnych. Realne dochody Polaków są nadal niższe niż obywateli państw Unii Europejskiej. Tendencje pokazują jednak wzrost siły nabywczej plac wraz ze zbliżającym się momentem wstąpienia Polski do UE.
- Zakres integracji polskiej gospodarki z państwami Unii Europejskiej¹².
- Dobry klimat makroekonomiczny (wzrastający popyt globalny, malejące podatki, niski poziom inflacji, pozytywne negocjacje w związku z kandydowaniem do członkostwa w Unii Europejskiej)¹³.

Na wymienione wyżej czynniki atrakcyjności rynku ubezpieczeniowego w Polsce wpływają ponadto determinanty aktywności zagranicznych towarzystw. Można pogrupować je na trzy kategorie: efektywności, strategii i wartości dla akcjonariuszy¹⁴. Podział ten przedstawia tabela 4.

¹¹ Por. R. Holly, Ryzyka polskiego rynku ubezpieczeń, w: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie nr 18, LAM, Warszawa 2000, s. 61. Autor ten podaje jednocześnie, iż łatwość ta jest słabością polskiego rynku ubezpieczeniowego. Olbrzymie firmy zagraniczne, głównie inwestorzy z branży ubezpieczeniowej niewielkimi nakładami zdobywają rynek lokalny.

¹² Bariery rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego, red. W. Sułkowska, Zamykacze, Kraków 2000, s. 54

¹³ Por. Sigma Nr. 1/2001, Swiss Re, s. 4

¹⁴ Europe in focus: Non-life markets undergoing structural change, Sigma nr 3/2000, Swiss Re, s. 27-29

Tabela 4

Główne determinanty aktywności zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych w inwestowaniu w innych krajach

Kategoria	Determinant	Charakterystyka
Aspekty efektywności	Ekonomia skali	Uzyskanie zmniejszenia kosztów jednostkowych działalności
	Ekonomia zasięgu działalności	Duży zakres działalności w aspekcie geograficznym i produktowym pozwala na uzyskanie ekonomii skali
Aspekty strategiczne	Ograniczona wielkość rynku	Nasylenie rynku krajowego zmusza ekspansywne firmy do poszukiwania nowych możliwości, itp. poprzez fuzje lub wejścia na rynki zagraniczne
	Przywództwo rynkowe	Przez wejścia na nowe rynki towarzystwa mogą chcieć osiągnąć pozycję lidera krajowego lub regionalnego
	Osiągnięcie masy krytycznej	Zdobycie dużych rynków zmniejsza ryzyko przejęcia przez inny agresywny podmiot gospodarczy
Aspekty właścicielskie	Własne korzyści zarządu	Interesy właścicieli (akcjonariuszy) i zarządu są często rozbieżne. Duża wielkość firmy, znaczące przejęcia, wejścia na nowe rynki itp. Doprowadzają do ochrony interesów zarządzających.

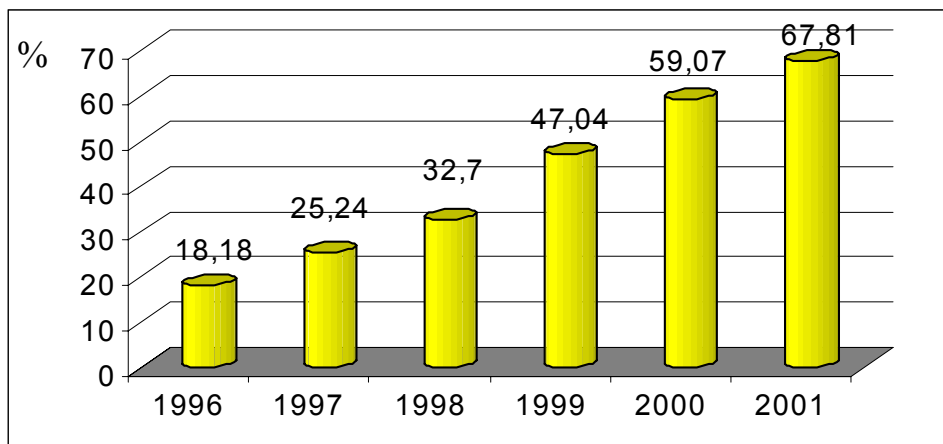
Źródło: opracowanie własne na podstawie Europe in focus: Non-life markets undergoing structural change, Sigma nr 3/2000, Swiss Re, s.28-29

3. Napływ kapitału zagranicznego na polski rynek ubezpieczeniowy

Wymienione wyżej argumenty znajdują potwierdzenie w skali inwestycji zagranicznych na polskim rynku ubezpieczeniowym. Bazując na roku 1991, jako podstawie analizy, należy stwierdzić, iż z początkowej znacznej przewagi zakładów ubezpieczeniowych z kapitałem polskim w stosunku do podmiotów z przeważającym kapitałem zagranicznym, w roku 2002 proporcje odwróciły się niemal całkowicie¹⁵. W roku 1991 na 24 podmioty funkcjonujące na polskim rynku ubezpieczeniowym 18 bazowało na kapitale polskim zaś 6 posiadało przeważający kapitał zagraniczny. Kapitał zagraniczny reprezentował, zatem 25 % wszystkich firm. W roku 2001¹⁶ na 70 funkcjonujących towarzystw (nie licząc 2 oddziałów głównych firm zagranicznych) 46 to podmioty z przeważającym kapitałem zagranicznym zaś 24 to firmy krajowe. Wynika stąd, iż ponad 65 % całego rynku to podmioty zagraniczne. W skali globalnej całego rynku, kapitał zagraniczny to 67,81 % firm na rynku ubezpieczeń życiowych, 69 % na rynku ubezpieczeń majątkowych, co w całości daje 67,81 % udziału kapitałów zagranicznych. Można, zatem stwierdzić, iż w dużej części rynek polski jest opanowany przez podmioty zagraniczne. Procentowy udział kapitałów zagranicznych w kapitałach podstawowych sektora ubezpieczeniowego pokazuje wykres 1.

¹⁵ Dane z urzęd nadzoru. www.knuife.gov.pl

¹⁶ Stan na 31.12.2001r.



Wykres 1. Procentowy udział kapitałów zagranicznych w całości kapitałów podstawowych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce w latach 1996-1997

Źródło: opracowanie własne na podstawie biuletynów PUNU oraz www.knuife.gov.pl

Zaangażowanie kapitałów zagranicznych Polskim rynkiem ubezpieczeniowym jak wynika z rysunku 1 jest duże. Łączna kwota bezpośrednich inwestycji zagranicznych w końcu 2001 roku osiągnęła wielkość ponad 2,5 mld zł¹⁷ (około 625 mln USD). Stanowi to jednak niewielką wartość inwestycji w odniesieniu do całości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce. Napływ kapitałów zagranicznych na rynek ubezpieczeniowy ma w Polsce dwojaki wymiar. Towarzystwa zagraniczne chętnie inwestują w naszym kraju, skutkiem czego jest znaczny wzrost liczby zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych¹⁸. Jednocześnie kwoty inwestowane w tą sferę gospodarki są relatywnie niewielkie. Wynika to z niewielkich barier kapitałowych jakie musiały pokonać towarzystwa wchodzące po roku 1990 na rynek. Dysponując własnymi wysokimi kapitałami, przeznaczając relatywnie niewielką ich część mogły zaistnieć i włączyć się do konkurencji rynkowej, zmieniając oblicze rynku.

Należy przy tym zauważyć, iż na rynku polskim funkcjonują w zasadzie wszystkie liczące się na świecie podmioty związane z rynkami ubezpieczeń. Do najważniejszych "ponadnarodowych graczy" działających w Polsce zaliczyć należy: ING (Holandia), Allianz (Niemcy), AIG (USA) czy Generali (Włochy).

4. Konkurencja na rynku ubezpieczeń w Polsce

Napływ kapitału zagranicznego do polskiego rynku ubezpieczeń spowodował znaczny wzrost liczby podmiotów, czyli wzrost konkurencji. Obok aspektu ilościowego konkurencji (wzrostu liczby podmiotów), poprawił się aspekt jakościowy (sposób konkurowania, struktura rynkowa, zmiana udziałów rynkowych firm dominujących).

¹⁷ Dane z biuletynu rocznego Urzędu Nadzoru, www.knuife.gov.pl

¹⁸ Por. W. Jaworski, Rozwój rynków ubezpieczeniowych Europy Środkowowschodniej, w: Studia ubezpieczeniowe, red. T. Sangowski, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1998, s. 51-52

Wkraczaniu na rynek nowych firm towarzyszyła demonopolizacja jego struktury. Dominujący podmiot PZU (dziś Grupa PZU) począwszy od roku 1990 sukcesywnie traci udział rynkowy na rzecz nowych konkurentów, zachowując jednak znaczący wpływ na funkcjonowanie rynku. Pokazuje to tabela 4.

Tabela 4

Udział rynkowy PZU S.A. i PZU Życie S.A. w ich rynkach w latach 1995-2000

Rok	1995	1996	1997	1998	1999	2000
Udział PZU SA	60,24	65,08	62,68	58,88	56,19	57,076
Udział PZU Życie SA	87,23	77,01	68,69	63,64	56,28	52,78

Źródło: opracowanie na podstawie Bariery rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego, red. W. Sułkowska, op. cit., s. 29-30, oraz www.knuife.gov.pl

Tabela 4 pokazuje, iż udziały rynkowe firm należących do grupy PZU na przestrzeni 6 lat (1995-2000) zmniejszały się w obu segmentach rynku. W większym stopniu zmniejszył się udział PZU Życie S.A. Udział spadł z ponad 87 % do 52 %¹⁹. Nieznacznie zmniejszył się natomiast udział PZU S.A. w rynku ubezpieczeń majątkowych. Spadł on w badanym okresie zaledwie o około 3 %, z tendencjami do wzrostów i spadków. Fakt ten mogą świadczyć o umacnianiu się pozycji PZU S.A. na rynku ubezpieczeń oraz o słabości konkurencji. Firmy zagraniczne oraz polskie nie potrafią lub nie chcą inwestować większych środków w zdobywanie rynku. Podmioty krajowe (poza Grupą PZU) nie są wystarczająco dokapitalizowane, aby podjąć równą walkę z dominantem²⁰. Podmioty zagraniczne traktują w ten sposób rynek polski jako odskocznnię do ekspansji na Wschód. Przejmując niskim kosztem kontrolę nad polskimi zakładami ubezpieczeń, stwarzają sobie możliwość kompensowania na polskim rynku zysków i strat, jakie są ich udziałem na innych rynkach lokalnych²¹. Jednakże gdyby nie napływ kapitałów obcych na polski rynek ubezpieczeń, lider rynkowy PZU nadal miałby niemalże 100% udział w rynku sprawując na nim niepodzielną kontrolę.

Jak przedstawiono wyżej polski rynek ubezpieczeń charakteryzuje się oligopolistyczną strukturą rynkową z wyodrębnionym liderem. Wynika to z kilku zasadniczych problemów, jakie można zauważyć na tym rynku. Zaliczyć do nich należy:

- Strukturę produktową rynku ubezpieczeń w dziale majątkowym, gdzie dominującą rolę odgrywają ubezpieczenia komunikacyjne sprzedawane przez PZU S.A.²².
- Otwarcie rynku na konkurencję krajową i zagraniczną oraz urynkowanie zasad działalności towarzystw ubezpieczeniowych. Skutkiem tego były upadłości słabych zakładów ubezpieczeniowych²³.
- Słaba jakość konkurencji oraz powolny proces spadku udziałów rynkowych podmiotów dominujących²⁴.
- Słabość kapitałową podmiotów funkcjonujących na rynku oraz problemy z ich

¹⁹ Należy przy tym pamiętać, iż w roku 1990 udział PZU S.A. i PZU Życie S.A. sięgał niemal 100%. Bazując na roku 1990 udział rynkowy tej grupy zmniejszył się niemal o połowę.

²⁰ Por. T. Sangowski, Polski rynek ubezpieczeń, stan i kierunki rozwoju, op. cit., s. 206

²¹ Por. R. Holly, Ryzyka polskiego rynku ubezpieczeń, op. cit., s. 60

²² Por. T. Sangowski, Polski rynek ubezpieczeń, stan i kierunki rozwoju, op. cit., s. 206

²³ Por. T. Bernat, Konkurencja na rynku ubezpieczeń, w: Konkurencja, mity i fakty, Wydawnictwo Katedry Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa-Kraków-Szczecin 2001, s. 450

²⁴ Bariery rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego, red. W. Sułkowska, op. cit. s. 28-31

dokapitalizowaniem²⁵.

Wymienione wyżej czynniki wpływają na rozwój rynku jak i kształt struktury rynkowej. Należy przypuszczać, iż w najbliższych latach nie zmieni się obraz rynku. Dominująca w ubezpieczeniach Grupa PZU pozostanie liderem rynkowym. Świadczy o tym choćby to, że udział rynkowy PZU S.A. podlega wahaniom, raz zmniejszając się (lata 1995-1998) by następnie zwiększyć się (np. w latach 1999-2000). Brak jest zdecydowanych działań konkurencji, w tym potencjalnie najsilniejszej na rynku europejskim, które doprowadziłyby do zdetronizowania przywódcy i wprowadzenia bardziej konkurencyjnej formy rynku. PZU Życie traci swoje udziały rynkowe. Tendencja zmian jest jednak malejąca. Udziały tego podmiotu zmniejszają się, lecz w tempie coraz wolniejszym. Innymi słowy, konkurentom jest coraz trudniej walczyć o kolejną część rynku. Kosztem zmniejszającego się udziału rynkowego Grupy PZU rosną w siłę największe na rynku polskim towarzystwa konkurencyjne. Dotyczy to zarówno podmiotów polskich (Warta S.A.) jak i zagranicznych (Commercial Union, Nationale Nederlanden). Udziały rynkowe zmieniają się również w sytuacji bankructw ubezpieczycieli. Ich dotychczasowych klientów przejmują najwięksi na rynku. Przykładem może być upadek Polisy S.A. i jednoczesny wzrost udziału PZU S.A. w roku 1999.

Na powyższe działania nakładają się problemy ogólnogospodarcze Polski. Zmniejszony do mniej niż 1% przyrost gospodarczy, malejące realne dochody społeczeństwa, problemy ekonomiczne i finansowe przedsiębiorstw powodują, iż sprzedaż ubezpieczeń, zarówno majątkowych jak i życiowych maleje i wrasta jednocześnie liczba zerwanych umów²⁶. Dodatkowo trwa recesja na światowym rynku ubezpieczeniowym. Ostatnie lata nie były łaskawe dla branży ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej²⁷. Obok problemu niskich cen wystąpiło dużo olbrzymich katastrof naturalnych (powódzie, huragany i tornada) oraz katastrof wywołanych przez działalność człowieka (terrorystyczny atak na World Trade Center i Pentagon).

Wszystko to spowodowało wzrost cen ubezpieczeń na rynkach światowych. W efekcie zdarzenia te przekładają się na polski rynek ubezpieczeniowy, potęgując wymienione wcześniej negatywne tendencje²⁸. Jedną z nich jest nawet opuszczanie rynku polskiego przez zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe i całe grupy kapitałowe. Przykładem może być decyzja szwajcarskiej grupy Zurich, posiadającej w Polsce fundusz emerytalny i firmy ubezpieczeniowe. Właściciele podjęli decyzję o wycofaniu się z Polski, sprzedając wszystkie podmioty działające w naszym kraju włoskiej firmie Generali.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż dzięki napływowi kapitału zagranicznego zmienia się oblicze rynku ubezpieczeniowego. Nowe podmioty w ubezpieczeniach majątkowych i życiowych wnoszą nowe standardy funkcjonowania, nowe produkty i wpływają na poziom cen rynkowych. Niestety ograniczony zakres inwestycji i słabe nasilenie ich działań konkurencyjnych powoduje, iż utrzymać nadal będzie się niekonkurencyjna struktura rynku. Lider rynku, grupa PZU w tych warunkach na długie lata nie odda przywództwa. Być może wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i

²⁵ Por. T. Sangowski, *Polski rynek ubezpieczeń, stan i kierunki rozwoju*, op. cit., s. 206

²⁶ Dotyczy to w szczególności ubezpieczeń życiowych, co tłumaczy się faktem zmniejszenia dochodów realnych gospodarstw domowych i koniecznością większych oszczędności. Por. *Pomysł na trudne czasy*, Gazeta Ubezpieczeniowa nr 42/2002, s. 15.

²⁷ Por. M. Fedor, *Od kryzysu do kryzysu*, Gazeta Ubezpieczeniowa nr 30/2002, s. 6 i 12.

²⁸ Por. Generali finalizuje kupno, Gazeta ubezpieczeniowa nr 44/2002, s. 4.

zastosowanie zasady swobody działalności gospodarczej i swobody przepływu kapitału, sprawi, że zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe w większym stopniu zainteresują się polskim rynkiem. Dopiero takie działania mogą wprowadzić większą i lepszą jakościowo konkurencję. Patrząc jednak na strukturę konkurencyjną rynku europejskiego i światowego dostrzec należy tendencje globalizacyjne, powodujące powstawanie karteli gospodarczych, w tym w ubezpieczeniach. W efekcie rynek może zmienić się z oligopolu z liderem dominującym na oligopol z wyrównanymi siłami największych podmiotów. Kto będzie wówczas największy i kto będzie nadawał ton funkcjonowaniu polskiego rynku? Będą to zapewne znani europejscy gracze rynkowi. Oby pośród nich była także grupa ubezpieczeniowa z polskim rodowodem.